

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.



Gustaw Giedrojć,

p.porucznik artylerji W. Pols., b. oficer I Korp. armji gen. Dowbor-Musnickiego, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzonej SS. Sakramentami zmarł w szpitalu Wojskowym przy ul. W. Pohulanka № 10, w wieku lat 24. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy szpitalu dn. 24 bm. o g. 11-ej. Pogrzeb o godz. 6-ej wiecz. ze szpitala na cmentarz Bernardyński. O czym zawiadamiają krewnych i znajomych
Matka, bracia i koledzy.

3 Program TEATR POLSKI NOWOCZESNY SALA „LUTNI“ S-to Jerska 6.

Dziś, we czwartek, 24-go lipca 1919 r.
2 przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz.
PROGRAM:
1. „Taniec czynowników“ operetka w 1 akcie Benedykta Hertza. Tańce układu F. Kitzmana.
2. Dział koncertowy z udziałem całego personelu artystycznego. Prezentator: J. Srebrzycki.
Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4 do końca przedstawienia.
Pierwsze przedstawienie o godz. 7-ej wiecz. rozpoczynać będzie Dział Koncertowy, drugie zaś — o godz. 9-ej — utwór jednoaktowy.

KUPOJMY POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ.

Wszystkim tym, którzy brali udział w oddaniu ostatniej postugi ś. p.
Marji Dłużniewskiej
składa serdeczne «Bóg zapłać»
Bratowa.
Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **MARJI DŁUŻNIEWSKIEJ** odbędzie się dnia 28 lipca (w poniedziałek) o godz. 9-ej w kościele Dominikańskim.

POLSKA KRAJOWA Loteria Klasyczna
Największa Polska Loteria! zyskami swymi ratuje głodne dzieci i wspomaga ofiary wojny
Suma wygranych w jednym półroczu 11 milionów 592 tysiące marek.
Bilety nabywać można u p. K. Gorzuchowskiego—ul. Wielka 9, u p. J. Wierzyńskiego, u p. Szyszko—ul. Wielka, sklep Żyrardowski i u A. Żukowskiego—Ś-to Jańska 19, drukarnia «Znicz».

R. G. O.
Rady Głównej Opiekuńczej
WARSZAWA
Wielka wygrana 500 tysięcy marek.
Ciągnięcie I-ej klasy 14 i 16 sierpnia.
Kto chce otrzymać bilety do sprzedaży, może się zgłosić do główn. przedst. na Litwę A. Głowińskiego i S-ka Ś-to Jańska 19—drukarnia «Znicz».

Najserdeczniej dziękując za okazane współczucie z powodu śmierci nieodżałowanej **JADZI GRABOWSKIEJ**, rodzeństwo zmarłej zaprasza grono przyjaciół i koleżanek na nabożeństwo żałobne do kościoła św. Ducha — po-Dominikańskiego na dzień 25-go lipca o g. 8 rano, jako w 30 dzień śmierci ś. p. Jadzi naszej najdroższej.
Rodzeństwo.

Bank Przemysłowy Warszawski

otworzył ODDZIAŁ W WILNIE, Wielka 67.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące, jako: przyjmuje wkłady na bieżące rachunki, wydaje pożyczki, kupuje i sprzedaje procentowe papiery i rozmaite waluty, przekazy do wszystkich miast Rzeczyp. Polskiej, Białostok, Brześć, Grodno, Wołkowysk. Sprzedaż 5% Polskiej Pożyczki Państwowej.

Cena ogłoszeń: Na 4 str. za wiersz jednoszpaltowy petitu— 2 mk., przed tekstem i nekrologi na 1 str. wiersz — 3 mk.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO
z dn. 21 lipca.
FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI
Walki i potyczki na całym froncie bolszewickim trwają w dalszym ciągu. Szczególnie ciężkie walki toczyły się na zachód i północ od Radoszkowicz. Wszystkie usiłowania wręga przełamania naszych linii były dzięki energii dowódców, oraz wytrwałości i waleczności naszych oddziałów, udaremnione.
FRONT POLESKI:
Bez zmian.
FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.
W Galicji sytuacja nie zmieniła. Liczba jeńców, których njęto przy oczyszczaniu naszych tyłów, wzrosła o 496.
Na Wołyniu, na wschód od Maniewicz, na linii Horynia, żywa obustronna działalność bojowa.
W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

POZNAŃ z da. 21 b. m. (P. A. T.)—
Komunikat głównego dowództwa:
FRONT POŁNOČNY:
W nocy ostrzeliwała artylerja niemiecka i miotacze min silnie Płonkówkę i Rojewo. Padło przeszło 200 pocisków i min średniego kalibru. Pod Lipionką i Walkowicami odparto patrole niemieckie.
FRONT ZACHODNI:
Pod Zatumem i Kryszczówkiem nocą działalność patroli niemieckich. Na Zatum ogień minowy.
FRONT POŁUDNIOWY:
Perzycę obrzucił nieprzyjaciel minami. Pod Zaorlem i Zmysłoną Pa-rzynowską oraz Dąbrówką odparto patrole niemieckie. Nasze straty w ciągu doby 2 rannych.
Szef sztabu Wroczyński, jenerał podporucznik.

Rozpoczęcie rokowań polsko-czeskich.
W Krakowie w tych dniach właśnie odbywają się narady delegacji czeskiej z Polakami w sprawie księstwa Cieszyńskiego.
Jak wiadomo, Ententa pragnie, aby spór ten został załatwiony między nami a Czechami — polubownie wyłączając interwencję Rady pleńcu.
Reprezentanci republiki czesko-słowackiej wydelegowani do rokowań z Polską przybyli do Krakowa w ub. sobotę.
Skład tej delegacji jest następujący: Dr. Stepanek, radca ministerjalny minister spraw zagranicznych; poseł Prokiesz, socjalny-demokrata, obecnie burmistrz Morawskiej Ostrawy; poseł Szpaczek, narodowydemokrata; Kressa, radca ministerjalny ministerjum kolejowego; dr. Ferdynand Peitz, notariusz, marszałek kraju, przedstawiciel ziemskiego Narodowego Viboru z Morawskiej Ostrawy; dr. Rudolf Matensz, pełnomocnik komisji Ententy w Cieszyne; dr. Mirosław Rybar, radca górnictwa, dyrektor szkoły górniczej; Bohumil Klacz z Orłowej; Rudolf Vi-

deticz, górnik z Orłowej; Rużiczka, sekretarz ministerjalny ministerjum kolejowego; profesor Kapras; historyk z Pragi. Sekretarzem delegacji jest p. Matejka. Oprócz tego przybyło trzech przedstawicieli prasy czeskiej.
Delegację powitał na dworcu prezydent m. Krakowa, składając najszczerze życzenia owocnych obrad, których z utęsknieniem wyczekuje cały naród polski, pragnąc corychlej stanąć do warsztatu pracy publicznej dla dobra ojczyzny.
W odpowiedzi dr. Stepanek, w imieniu delegacji czeskiej zaznaczył, iż sam fakt, że czesko-słowacka delegacja po nieporozumieniu, jakie między nami było, przyjeżdża dziś do Krakowa, jest dostatecznym dowodem najlepszej woli czeskiego narodu i jego urzędowych przedstawicieli, aby z narady krakowskiej wynikała zgoda między obu bratnimi narodami. Q u o d felix faustumque eveniat!
Zaznaczyć należy, iż gorącym pragnieniem narodu polskiego jest abyśmy mogli znaleźć pomyślne rozwiązanie owego sporu z Czechami o Księstwo Cieszyńskie. To też z wielkim napięciem i uwagą śledzi kraj cały tych obrad, leżą one w dobrze zrozumianym polskim interesie państwowym.

Narazie wiadomość o konferencji polsko-czeskiej w Krakowie rozszalała się błyskawicznie po całym Śląsku, budząc różne uczucia i poglądy.

Od kilku dni zjawiają się codziennie w prezydium Rady Narodowej w Cieszynie liczne deputacje z poza linii demarkacyjnej, które zanoszą prośby o obronę ludności polskiej i polskiej ziemi.

Dnia 19 go bm. przybyła z Łazów i Orłowej delegacja złożona ze 150 kobiet. Członkinie deputacji ze łzami w oczach prosiły posłów ks. Londzina, i dr. Kunickiego, aby nie dopuścili do oderwania polskiego ludu od macierzy polskiej.

Dnia 18 go bm. odbyły się manifestacyjne zebrania w Skrzeczowie pod Boguminem i w Trzyńcu. Zebrani jednomyślnie oświadczyli się przeciw wszelkim targom o wieś lub powiaty polskie.

Opinia publiczna polska zdaje sobie sprawę z dobrodziejstw dobrowolnie ugodowego rozwiązania sporu. Istnieje u nas szczerze pragnienie porozumienia z narodem czeskim, z którym łączy nas tyle wspólnych interesów politycznych, a od którego nie dzieli nas żaden naturalny antagonizm historyczny. To też, pomimo fantastycznej polityki czeskiej «słowiańskiej» i nacjonalistycznej, pomimo dość ordynarnych praktyk władz granicznych czeskich, pomimo niezawieszonych fortunnych wynurzeń zagrańców polityków czeskich na temat Polski, niema u nas rozjątrzenia przeciwko narodowi czeskiemu a z pewnością nikt w Europie nie wini nas szczerzej od nas odrodzenia państwowego i nie życzy goręcej pomyślnej przyszłości.

Jednakże Czesi nie mogą tu liczyć na taką z naszej strony ustepliwłość, jaka koniec końców zwróciłaby się — z biegiem lat — przeciwko obu krajom, wskrzeszając stary spór, rozpalając go z pewnością silniej nawet, niż obecnie.

W ostatnich kilkunastu dniach poważna prasa czeska akcentowała niejednokrotnie pilną potrzebę dojść do porozumienia z Polską.

Teraz przyszła nareszcie chwila złożenia dowodów, że nie były to jedynie konwencjonalno-dyplomatyczne frazesy.

Rozwiązanie, rozumie się, musi być znalezione. Jeśli my go wśród siebie dobrowolnie nie ustalimy, to usłyszymy się wola aliantów. Jakieżby to było wszakże wzmocnienie pozycji międzynarodowej obu stron, gdyby ujawniły one zdolność do porozumienia, i jakażby to była podstawa do przyszłych stosunków wzajemnych, odpowiadających zobowiązaniom interesom politycznym i ekonomicznymi.

Z chwili politycznej.

Da. 21 b. m. obradowała w Sejmie komisja ratyfikacyjna, złożona z 45-tu posłów. W obradach wzięli u-

dział reprezentanci ministerstwa spraw zagranicznych.

Przewodniczącym komisji obrano posła Głabińskiego.

Dokonano wyborów referentów, a mianowicie: do spraw ogólnej ratyfikacji i granic — Władysław Grabki, dla spraw terytorjów objętych plebiscytem i Gdańska — ks. Paśpiech, [dla spraw ekonomicznych — poseł Wierzbicki, dla sprawy odszkodowań wojennych poseł Lewenstein, dla traktatu dodatkowego z państwami sojuszniczymi pos. Rataj].

W numerze organu niezależnych komunistów p. t. «Nasza krasnoremiejska prawda», wydanym w Dynaburgu dn. 9 b. m., w artykule wstępnym donoszą o Trockim: «Teraz już dokładnie zostało ustalone, że Trocki jest prawdziwym prowokatorem. Jedną z gazet szwajcarskich drukuje korespondencję Trockiego z niemiecką «ochroną» kajzera. Z korespondencji tej wynika, że Trocki 25 listopada 1916 r. otrzymał w Genewie, mieście szwajcarskiem, od agentów tajnej policji kajzera na potrzeby propagandy dwa miliony marek. W r. 1917 otrzymał raz trzy miliony, drugi raz półtora miliona i w r. 1918, będąc komisarzem proletariackim dostał na propagandę z i pół miliona mk. Pismo nawołuje do organizowania partii niezależnych komunistów.

Komunikuje o powyższym wychodzący w Łodzi dziennik p. t. «Straż Polska.»

Z Helsińskiego donoszą, że w Szwajcarii toczą się rokowania między bolszewikami i Niemcami. Na czele delegacji niemieckiej stoi jeden z wybitniejszych dyplomatów niemieckich, będący w bliskich stosunkach z Scheidemanem i hr. Brockdorf Rantzauem. Równocześnie toczą się rokowania z Węgrami i Turcją. Powyższe zabiegi dyplomatyczne mają na celu utworzenie jednolitego frontu bolszewickiego.

Dla sanacji katastrofy gospodarczej w Niemczech i dla pokonania konkurencji zagranicznej wprowadzono 9-go godzinną dzień roboczy. Tak sprawę pojmują Niemcy. A u nas?

Paderewski oświadczył korespondentowi «Kur. Warsz.» z Paryża, iż traktat specjalny zawiera jeszcze inną bolesną dla nas klauzulę, umiędzynarodowienie Wisły. Walczyliśmy przeciwko temu, oświadczył nasz prezydent ministrów — lecz musieliśmy ustąpić, tembardziej, że wysunięto przeciwko nam argument, iż podobne zarządzenia wprowadzone zostały do wszystkich traktatów, do traktatu z Czechami na przykład, ustanawiającego umiędzynarodowienie rzeki Woltawy.

Ogłoszono rozporządzenie rady ministrów w sprawie zniesienia linii cel-

nej między dawnym Królestwem, a Wielkopolską.

Delegat generalny dla Galicji Wschodniej wydał do ludności tej dzielnicy odeswę, w której, pomiędzy innymi, zaznacza, iż rząd polski, pomny odwiecznych związków, idzie nie z ideami pomsty, lecz jedynie z kojącymi słowami pokoju. Sprawców mordów i rabunków dosięgnąć musi karząca sprawiedliwość, jednak ludność spokojna pewna być może, że nikomu włos nie spadnie z głowy. Odezwa poręcza równe prawa tak samo Rusinom jak Polakom, jednym i drugim zaś — bezpieczeństwo życia i mienia.

Polak nigdy nie splamili się ucieczkami, i teraz także pozostawiamy wierni swej tradycji, swej kulturze.

Jakie cele miała demonstracja proletariatu robotniczego w Warszawie?

Jak donosiliśmy wczoraj, w da. 21 bm. odbyła się w Warszawie manifestacja proletariatu przeciw obcej interwencji w Rosji sowieckiej i na Węgrzech. Podczas demonstracji przy starciu tłumu z policją zostali ranni policjanci. Z powodu owej szumnej «demonstracji europejskiego proletariatu przeciwko imperjalizmowi» pisze publicysta «Kur. Porannego»:

«Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sprężyny tej demonstracji znajdują się w Berlinie i w Moskwie i stamtąd są dość niezgrabnie naciskane. Demonstracja miała być w pierwszym rzędzie protestem przeciwko warunkom Pokoju Wersalskiego, w drugim rzędzie protestem przeciwko wszelkim dalszym akcjom, skierowanym na wojska pp. Bronsztejna i Beli Kuhna, jako na wojska broniące ideałów proletariatu.

Warunki Traktatu Wersalskiego wymagają nie tylko zwrotu Poznańskiego i Prus Zachodnich na rzecz Polski, lecz także postawienia cesarza Wilhelma i wszystkich zezwierzęconych jego podkomendnych tyranów Belgii, Francji, Serbii i Polski przed trybunałem międzynarodowym. Kładą one koniec imperjalizmowi w Środkowej Europie i przywracają wolność i jedność Polsce, która była ofiarą zbrodni tego imperjalizmu. Panowie Bronsztejn i Bela Kuhn, którzy założyli swoje spółki państwowe na ruinach imperjalistycznej Rosji i imperjalistycznych Węgier, nie tylko nie stanowią negacji imperjalizmu, ale zaprowadzają u siebie imperjalistyczny system rządów zapożyczony nie już z historii współczesnej, ale ze wszystkich tradycji Starego Testamentu i wzorów dostarczonych przez despotyzmy azjatyckie.

Demonstracja ta była więc w istocie zwróconą przeciwko niepodległości i sjednoczeniu Polski, przeciwko naruszeniu stanu posiadania Niemiec, Węgier i Rosji, przeciwko sążeniu i

karaniu terrorystów niemieckich, których już dotknęła ręka sprawiedliwości oraz terrorystów budapeszteńskich i moskiewskich, których niewątpliwie ta ręka sprawiedliwości dotknie już w czasie najbliższym. Co z tem wszystkim może mieć do czynienia proletariatu polski, zachęcony do udziału w tej demonstracji, to pytanie oczywiście należy już do zakresu politycznej czarnej magii i świadczy przedewszystkiem o tym przewlekłym strajku mózgowym myślicy, który jest niewątpliwie najniebezpieczniejszym przejawem chronicznego ruchu strajkowego na ziemiach polskich.

A dalej tak pisze «Kur. Porannego»:

«Proletariatu polski, jeżeli już koniecznie chciał w dniu tym demonstrować, powinien był pomyśleć o dorobieniu do swoich manifestacji jakiegokolwiek hasła, któreby odzwierciedlały jego własnym interesom. Boć chyba utrzymanie Poznania i Gdańska pod władzą niemiecką, bezkarność Wilhelma Krwawego i utrwalenie się w Rosji i na Węgrzech systemu rządów, który w najsmutniejszy sposób kompromituje międzynarodowy ruch robotniczy i ideały socjalistyczne — nie mają nic wspólnego ani z interesami, ani z życzeniami robotnika polskiego.

Głosy Ziemi Synów.

Do Wysokiego Sejmu w Warszawie od mieszkańców parafii Dubinkowskiej.

Ziemi Wileńskiej Podanie.

Po oswobodzeniu od dziczy bolszewickiej parafii Dubinkowskiej oraz całej Wileńszczyzny przez bohaterkie wojsko Polskie, My parafianie Dubinkowscy Polacy składamy hołd i wdzięczność wojsku i dowództwu Polskiemu, który tak dzielnie wyparli wrogów naszej wiary, języka i mienia het po Dawinę!

Słyszając o dążeniu Litwinów do wydarcia nam Wilna i całej Wileńszczyzny pod swoje rządy, stwierdzamy podpisami trzech tysięcy sześćdziesiąt dwudziestu pięciu (3.625) osób z całej parafii Dubinkowskiej, że od wieków byliśmy Polakami; rządy carskie, okupacja niemiecka i dzicz bolszewicka nie wynarodowiły nas, owszem większą wspólność przeciw wrogom naszej polskości spotęgowały. Teraz wyzwoleni od przemocy naszych wrogów, ciesząc się swobodą, głośno oświadczamy, że i nadal jesteśmy Polakami i do Królestwa Polskiego należeć chcemy. Prosimy wielce Szanowny Sejm o przyjęcie i wysłuchanie naszego głosu: chcemy, by ostatecznie połączono nas z Polską, dano nam prawo i możność wysłać naszych posłów na Sejm do Warszawy.

Przy niniejszym podaniu dołączamy podpisy własnoręczne parafian Dubinkowskich «trzy tysiące sześćset dwadzieścia pięć» (3.625), za zgodność owych podpisów My Sołtysi i gospo-

Dziewięć dytyrambów o Wilnie.

I.

Miasto pamiętek...
Każdy zakątek
Tu myśli watek
Zauwaźci — wstecz!
O dawnej sławie
Mówi ci prawie
Cicho i łzawie
Tu każda rzecz!

II.

Więc, jak przystało
Minioną chwałą
Chcesz duszą całą
Żyć tu, jak w śnie.
W polskiej kulturze,
Zachodu córce
Chcesz w każdym murze
Zachwycać się!

III.

Polskie Ateny!!!
Cóż? Brak ci weny?
Za słone ceny
I tu masz raj!
«Solne» numery
Kino — premjery
Szwarc — charaktery
Kultur! Aj waji!

IV.

U stóp Zamkowej
Widzisz — drut nowy,
To — Denisowej
Kultury znak.
Cały jej system
Tuż w «Botanicznym»
W igraswie scenicznym
Poznasz na — wspan.

V.

A zdrzej nosek,
Ot na ten kiosek.
Już cały Jasek
Na afisz wiał.

O srogi losie!

W kino «Heljosie»
«Cosz tam stało sze»
Dziś pierwszy raz!

VI.

Wolasz gazety,
No bo niestety
Dojść raz do mety
Czy kraj ten? — chcesz?
I wnet ci Chaje
«Żurnatów» daje
Różne rodzaje...
«Przełom» jest też!

VII.

Przewracasz, czytasz,
Co łże dziennikarz.
W myśl jego wnioskasz
Podziwiasz ton.
I łni jak wstęga
Ta nawa tęga:
Co za potęga —
Trockij, Bel-Kohn!

VIII.

I nawet w Wilnie
Czniesz to silnie,
Gdy spojrzysz pilnie
Naprzód i wstecz,
Że nic — ojczyzna
Lub za nią bliźna,
Grunt, — hebrajszczyzna,
W tym cała rzecz!

IX.

A gdzież się działy
Pomniki chwały,
Co blask nam dały
I dziwny hart?
A no... tkwią w murach,
Na strychach, górach,
W muzeach, dziturach
I w zwojach kart!

Antoni Nowacki.

darze parafii Dublowskiej poręczamy swymi własnoręcznymi podpisaniami: Jan Szemiota, Jan Tyczyński, Józef Gledris, Ksawery Ilgiewicz, Józef Dobożyński.

(Następuje dosłownie 3,628 podpisów mieszkańców różnych wsi, zaścianków i folwarków wspomnianej parafii.)

TELEGRAMY.

Plebiscyt na Górnym Śląsku.

WROCŁAW 21-go lipca. (P.A.T.) Prasa niemiecka donosi, że wśród Polaków, powołanych na mężów zaufania przy komisji ententy na Górnym Śląsku, znajduje się poseł Korfanty.

WROCŁAW 21-go lipca. (P.A.T.) — «Schlesische Volkszeitung» dowiada się, że osławiony komisarz Śląska, Hoersing, jest mianowany przedstawicielem rządu niemieckiego przy komisji ententy na Górnym Śląsku.

BYTOM 21-go lipca. (P.A.T.) — «Oberchles Ztg.» donosi ze źródeł amerykańskich, że w wojsku amerykańskim, które zajmuje Górny Śląsk, nie będzie ani Niemców, ani Polaków amerykańskich.

Małopolska a nowy gabinet.

LWÓW 21 b. m. (W.B.K.), Krąga tu pogłoski, że przy rekonstrukcji gabinetu warszawskiego posłowie z Małopolski zażądają kilku tek ekonomicznych dla przedstawicieli Galicji, tłumacząc swoje żądanie dotychczasowym krzywdzeniem tego kraju pod względem gospodarczym. Mówią o dr. Billińskim, jako o ministrze skarbu i o dr. Steśłowiczu, jako o ministrze handlu. Gabinet ma być ściśle fachowy.

Straże obywatelskie w Poznaniu.

POZNAŃ 21 b. m. (PAT.) «Osta pisze: Aby uniknąć nieprzewidywalnych zajść z powodu wycofania się wojsk niemieckich z obszarów przyznanych Polsce i zajmowania ich przez wojska polskie, polecono utrzymanie porządku na tych obszarach strażom obywatelskim, złożonym z członków obu narodowości.

Powrót Paderewskiego.

WARSZAWA. Dn. 22 b. m. powrócił z kongresu pokojowego prezes ministrów, Ignacy Paderewski.

Usunięcie pomników krzyżackich.

TORUŃ 22 lipca. (PAT.) Tutejsza grupa miejscowa niemieckiego związku (ficerów) wystosowała do magistratu prośbę, aby pomnik Wilhelma I, stojący na rynku obok ratusza, przewieszono uroczyście do Kyffhauser, gdzie ma czekać na lepsze czasy. Mają być także usunięte pomniki Fryderyka W., Wilhelma I i niemieckich rycerzy krzyżackich, ustawione przy filarach mostu żelaznego.

Bezprawna sprzedaż.

GDANSK 21 lipca. (PAT.) — «Gazeta Gdańska» pisze:

Otrzymałszy wiadomość, że wszystkie statki wojenne niemieckie, znajdujące się w Nowym Porcie i wogóle na wodach w pobliżu ujścia Wisły i Motławy przemaslowano na barwy holenderskie i wypisano na nich firmę holenderską. Wynikałoby z tego, że wszystkie te okręty sprzedano Holandji. Podobno nawet łodzie podwodne, które w myśl postanowień układu pokojowego rozbrojono i rozbrano, tak że tylko części z nich leżą wywleczone na wybrzeżu pod Gdańskiem, również sprzedano Holandji.

Polska zatem, skoro obejmie wybrzeże pomorskie — pisze «Gazeta Gdańska» — zostanie jej zupełnie wy-

przątnięte, pomimo, że warunki pokojowe, które Niemcy przyjęli, postanawiają coś wręcz innego.

Dzielnicy robotnicy.

GDANSK 21-go lipca. (P.A.T.) — «Gazeta Gdańska» donosi:

Jak wiadomo, Niemcy oddawna wywożą ze wszystkich zakładów rządowych w Gdańsku, co tylko można wywieźć. Robotnicy gdańscy niemieccy zaprotestowali przeciwko tym praktykom, widząc, że władze pruskie pozabawiają ich przez to warsztatów pracy.

W ostatnich dniach deputacja robotników b. cesarskich, a obecnie rządowych warsztatów okrętowych udała się do dyrektora tych zakładów z żądaniem zaniechania zamiaru wywieżenia z Gdańska, a pływających doków.

Gdy na drugi dzień dyrektor odpowiedział, że na interpelację swą u czynników miarodajnych nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi, robotnicy oświadczyli, że dają mu jeszcze godzinę czasu, a skoro w przeciągu tej godziny nie otrzymają żadnego zapewnienia, zmuszeni będą sami działać.

Punktualnie w godzinę później wszyscy robotnicy warsztatów okrętowych zebrali się w porcie i pograżyli w wodzie oba doki. Żaby zaś ich nie można było wydobyć, wyjęli części wentyla, bez których doków nie można naleść z wody. Ponadto ustawili robotnicy strażę, które czuwają, aby w nocy doków z wody nie wydobyto. W razie spostrzeżenia takich usiłowań, strażę mają dać hasło syrena parowa, która zaalarmuje wszystkich robotników.

Wartość doków obliczają na 5 milionów marek. Według obiegających wieści, doki te miały wywieźć do Szczecina.

Zmiany na Węgrzech?

WIEN (K.P.). Z Budapesztu donoszą, że Bela Kuhn w piątek został obalony. Dyktatorem został znany ze swych okrucieństw dotychczasowy komisarz bolszewicki Tibor Samuely (także żyd Red.). Bela Kuhn w ostatniej chwili usiłował nawiązać pertraktacje z misją włoską i ustąpić na rzecz gabinetu koalicyjnego.

Uwięzienie przywódców komunistycznych.

«Iskra» sosnowiecka donosi: Wczoraj (21 b. m.) aresztowano tu wszystkich delegatów rad robotniczych przybyłych tu z Zagłębia, Łodzi i Warszawy w liczbie 186.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Krystyny.
Jutra: Jakóba Ap.
Pojutrze: Sw. Anny.
Wschód słońca — o g. 3 m. 51.
Zachód słońca — o g. 8 m. 21.

Z WILNA.

— **Zgromadzenie Rady Narodowej na Litwie.** Wydział Wykonawczy Tymczasowej Polskiej Rady Narodowej na Litwie podaje do wiadomości członków Rady, iż walsze zgromadzenie Rady odbędzie się w niedzielę dn. 3 sierpnia r. b. o g. 1 w lokalu wileńskiego T-wa Rolniczego (Zawalca 9). Jednocześnie Wydział Wykonawczy Tymczas. Polsk. Rady Nar. na Litwie komunikuje, iż udziela informacji w sprawach Rady w wyżej wspomnianym lokalu Tow. Roln. codziennie oprócz świąt od 5-ej do 6-ej go poł.

— **Dyrekcja poczt i telegrafów w Wilnie** zawiadamia, że zgodnie z reskryptem Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie — ruch pocztowy i telegraficzny między Niemcami a Wielkopolską został przywrócony.

— **Cło na sól.** Wydział prawowy przy Zarządzie Ziem Wschodnich komunikuje: Zarządzeniem Komisarza Generalnego z dnia 26 czerw-

ca 1919 roku zostało wprowadzonym cło wwozowe na sól, sprowadzoną na obszar Ziem Wschodnich w wysokości — 8 marek od puda. Na skutek owego zarządzenia cło w wysokości 8 marek od puda musi być też zapłacone i od soli już przywiezionej i znajdującej się na terenie Okręgu Wielkiego Miasta Wilna. Wszystkie więc osoby, które posiadają zapasy soli większe od jednego puda, obowiązane są zameldować o tem na piśmie z podaniem imienia, nazwiska, adresu i ilości posiadanej soli nie później niż do 31 lipca 1919 r. Komisarjatomu m. Wilna (S-to Jerska 36 pokój 206), i wnieść cło za posiadaną sól po 8 marek za pud w tym samym terminie t. j. do 31 lipca 1919 r. do Okręgowej Kasy Skarbowej (S-to Jerska 3). Winni niezastosowania się do powyższego zarządzenia, podlegać będą karze grzywny do 3000 marek lub aresztu do 2 miesięcy.

Wszelka zaś sól po 31-m lipca, niezameldowana i nieocłona, będzie skonfiskowana.

Sekcja aprowizacji

m. Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że rozwojenie mąki pszennej do kooperatywy już się rozpoczęło i sprzedaż takowej rozpoczęła się w sobotę, dn. 26 bm. i trwać będzie przez tydzień, t. j. do dnia 2 sierpnia w kolei numerów kalendarzyków.

Mąka wydawać się będzie na odcinek № 1 mowych kart żywnościowych w ilości po 5 f. na osobę w cenie 2 rb. = 2 mk. 20 fen, za fant, czyli 10 rb. = 11 mk. za 5 fantów.

Po upływie oznaczonego terminu odnośny odcinek staje się nie ważnym, kto więc w tym czasie mąki nie wykupi, traci prawo do jej otrzymania.

— **Okręgowy Komitet Pomocy dla dzieci** komunikuje, że od dn. 1 sierpnia r. b. będą mogły w kuchniach dla dzieci Okręgowego Komitetu, otrzymywać pożywienie i matki karmiące oraz ciężarne. Matka otrzymuje 1 1/2 porcji dalecennej (śniadanie i obiad lub obiad i kolacja, oraz porcję chleba) za 90 fen.

Kuchni chrz. Okręgowego Komitetu Pomocy dla dzieci jest czynnych osm: 1) Sw. Jańska — Wielka 37. 2) Kuchnia № 2 — Rossa 2. 3) Kuchnia № 3 — przy ochronie Serca Jezusowego ul. D. Rady. 4) Kuchnia № 4 — przy ul. Kalwaryjskiej. 5) Kuchnia — Dominikańska, przy ul. Dominikańskiej (koło kościoła). 6) Kuchnia № 6 na Zarzeczu. 7) Kuchnia № 7 przy Bobrujskiej. 8) Kuchnia № 8 na Zwierzynie, przy Sosnowej 27 ochrona p. Renigera.

Do zapisu potrzebne jest przedstawienie świadectwa cyrkulowego lekarza, lub osób wiarogodnych. Komitet zwraca się z uprzejmą prośbą do panów lekarzy cyrkulowych o łaskawe nieodmawianie takich świadectw, zgłaszającym się do nich kołbietom.

— **Towarzystwo «Polskiego Białego Krzyża».** Pożyteczna ta instytucja, powstała w Warszawie z inicjatywy p. Paderewskiej, ma na celu rozwinięcie, jakoteż świadome uzgodnienie akcji społecznej i filantropijnej, smierzącej do niesienia ulgi, opieki i pomocy żołnierzom polskim, oraz ofiarom wojny, a więc inwalidom, jeńcom i t. p., oraz ich rodzinom.

By ten cel zrealizować T-wo P. B. K. dały do szerszenia i zespolenia stowarzyszeń i instytucji, poświęcających się tym sprawom, respectiwe, podejmuje inicjatywę powoływania do życia nowych stowarzyszeń tego charakteru, w miejscowościach, gdzie brak takowych — wreszcie nakłania stowarzyszenia mające zadania do użycia części swej działalności i środków w kierunku łącznego niesienia pomocy żołnierzom, oraz ofiarom wojny.

Na terenie całej Polski T-wo P. B. K. drukiem i słowem popularyzuje w najszerszych sferach cele powyższej wskazane, pobudzając zaś i organizując ofiarność społeczną oraz wyszukując nowe źródła dochodów, zdobywa środki materialne, niezbędne dla urzeczywistnienia tych celów.

Polski Biały Krzyż stowarzyszeniom, zostającym pod jego egidą — stawia autonomję zarządu wewnętrznego, ogranicza się do udzielania dyrektyw generalnych, czuwając jednocześnie nad celowym podziałem pracy.

Członkami P. B. K. mogą być zarówno osoby fizyczne bez różnicy płci, jak i osoby prawne i instytucje.

Na prowincji mogą się zawiązywać Koła P. B. K. w każdej miejscowości, w której przynajmniej 30 osób oświadczy gotowość założenia Koła i jeżeli właściwy Zarząd Okręgowy uzna potrzebę jego powstania. Koła prócz popierania ogólnych celów P. B. K. mogą podejmować specjalne lokalne zadania, jak: utworzenie szpitali, oddziałów sanitarych, kantyn, przytulisk, gospód i t. p.

P. B. K. chce — aby wszystkie związki, stowarzyszenia, instytucje społeczne, kulturalne i zawodowe zgrupowały się pod jego hasłami.

Dla ludzi przystępujących pojedynczo — znajdują miejsce w przewidzianych przez statut kołach.

Daży, by pod ramionami «Polskiego Białego Krzyża» stanęli wszyscy w celu zaspokojenia potrzeb żołnierza.

W krajach, w których świadomych swych powinności obywatel na krzyż: wojna składał państwu milionową daninę, pokrywając kilkakrotnie raz po raz państwową, żołnierz dostawał zasadniczo od rządu wszystko, czego potrzebował. Społeczeństwo dostawało mu raczej ozdoby jego życia w obozach. Żołnierz francuski i angielski w zgulnych szorach Szczyplorny, jadł konserwy mięsne, pił kakao i raczył się marmoladą owocową.

Polski żołnierz marł z niedostatku.

Nasza pusta kasa skarbową nie krzepi dostatecznie sił nawet żołnierza, walczącego na frontach o granice kraju.

Dla tego też wszystko wymaga wyjątej pracy i ofiarności.

Nie podaję jej jednostki — ale podajemy niezawodnie, jeśli wszyscy ją między siebie rozbierzemy. Dla uniknięcia chaosu należy pracować wspólnie i planowo. Jeżeli potrzeby są ogromne gdzieś indziej, to w Okręgu Wileńskim są one gwałtowne.

Dla tego też Okręg Wileński P. B. K., którego zarząd czasowo jest czynny w Kowikcie (S-to Michalski od godz. 11—12,) będzie miał wdzięczne pole do pracy.

— **Związek «Jedność i Siły Polskie».** Dziś, we czwartek, o godz. 8-ej wiecz., posiedzenie dyskusyjne w związku «Jedności i Siły Polskie» w lokalu związku (Wileńska 30). Porządek dzienny: Nasze położenie i zadanie w obecnej dobie. Wstęp dla członków wolny, goście płać 50 kop.

— **Nowe karty żywnościowe.** Wysła z druku i wypuszczona zostaje sekcja kart żywnościowych na okres pierwszy. Rzućszy okiem na tę kartę poznaje się odrazu, że model do niej wykonał wielki artysta i dobry obywatel kraju Ferdynand Ruszczyk. Wychodząc z zasady głoszonej całe życie, że wszystko, czego się dotykamy w życiu codziennym powinno nosić piętno sztuki, pomyślał o tem, że karta ta na mąkę, słońce, czy sól znajdzie się w ręku każdego mieszkańca Wilna, który stojąc nieraz godzinami w ogonku sklepu miejskiego, z nudów przyglądać się będzie karcie i zapozna się mimowoli z umieszczonymi na niej herbami państwa dzielnic, oraz miast poszczególnych, w artystycznej przedstawionymi formie. Srodek karty zajmuje medalion z herbem państwa Orlem, szarym kolorem wykonany otoczony wieżami kłosów co małuje rólności charakter ziem polskiej. Pod spodem na tle gronostajów herb Litwy — Pogoń. U góry szereg kuponów z herbami stolic dzielnic Polski więc: Wilno, S-to Krzysztof, Poznań — Klucze, Kraków 3 wieże z Orłem w bramie, Lwów 3 wieże z lwem w bramie, Warszawa — Syrena. U dołu szereg kuponów z herbami miast: Białego Stoku: orzeł z pogonią, Grodna: o-

rzel, pogoń, S-ty Jur i niedźwiedź. Mińska: Madonna i Nowogródka: archanioł. Na odwrotnej stronie wydrukowana odezwa apelująca do higieny: «Strzeżcie się tyfusu plamistego». Na pomysł tak piękny w całości i jednocześnie praktyczny nie zdobyli się nigdy Niemcy, którym się zdaje posiadać monopol na wszystko. Tak pięknych kart żywnościowych jak Wilno, nie posiada chyba żadne z miast europejskich.

Zarząd chrz. zw. zaw. ozeladników szewskich zawiadamia swych członków, że komisja rozdziałcza będzie rozdziałać ubranie z daru amerykańskiego członkom, którzy są zapisani na listę potrzebujących dnia 25.7.19. w piątek od g. 8-ej rano w Kozwicie (Sw. Michałski 5). Należy przynieść legitymację zw.

Łaźnia dla dzieci «Koło Polek» zawiadamia, że nowo utworzona przez nie łaźnia dla biednych dzieci chrześcijańskich miasta Wilna mieści się przy ulicy 2-giej Portowej pod № 10 i funkcjonować będzie w poniedziałki i wtorki od godz. 8-ej zrana. Zapisy do łaźni przyjmuje się na Wileńskiej w domu, gdzie mieści się Koło Polek.

Wycieczka wioślarska. W niedzielę nadchodzącą t. j. 27 b. m.; o ile pogoda dopisze, Wioślarsze Wileńscy, organizują dla członków T-wa, ich rodzin i znajomych wycieczkę sportową w górę rzeki do lasu Kalwaryjskiego.

Zapisy przyjmują się na przystani wioślarskiej od piątku w godzinach wieczorowych t. j. od 5 do 8-ej.

Propaganda komunizmu przez kinematografię. W «Gaz. Warsz.» z dn. 21 b. m. znajdujemy uwagi skreślone na podstawie rewelacji jednego z pism prowincjonalnych, dotyczące propagandy komunistycznej, szerzonej w naszym kraju przez kinematografię. W miastach prowincjonalnych fabrycznych, pisze «Gaz. War.» kinoteatry, których publiczność składa się przeważnie z robotników, wystawiają obrazy szerzące z jednej strony zepsucie moralne (na przykład opiewające mimicznie w sposób bardzo drastyczny życie prostytutki) z drugiej zaś strony gloryfikujące walkę robotników z fabrykantami.

Aby napędzić publiczność do tych kinematografów, rozdawane są na ulicy ulotne świstki-programy, zawierające komentarz do filmu stylizowany zupełnie jak odczyt komunistyczny.

«Gaz. War.» zaznacza, że sprawa ta jest bardzo poważna i wszystkie

miarodajne czynniki społeczne i administracyjne powinny ją mieć stale na widoku. My, od siebie dodaję musimy, iż «Dz. Wileński» dawno już dostrzegł tę propagandę, misternie szerszoną w różnych wileńskich «Lukasach» i «Heliassach» i sprawa ta znalazła na łamach naszego pisma należyte oświetlenie.

Z Tow. popierania sceny polskiej. Składki członkowskie Tow. popierania sceny polskiej — przyjmuje skarbnik T-wa p. Zbigniew Śmiałowski, codziennie 12 — 2 i 6—7 w., za wyjątkiem dni świątecznych, w lokalu «Lutnia» (administracja teatru) S-to-Jerska 6.

Składka członkowska wynosi 20 r. rocznie. Obowiązkiem każdego Polaka, milującego sztukę ojczystą — jest zapisanie się na członka T-wa popierania sceny polskiej.

Osobiste. Dnia 24 czerwca 1919 r. w Warszawie, w kaplicy Dzieciątka Jezus (przy ul. Moniuszki) Ks. Marjan Wiśniewski, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy Zofją Marją Łenczewską, córką s. p. Stanisławy z Lempičkih i Stanisława, mecenasa i ziemianina ziemi Płońskiej, z p. Andrzejem Falewiczem, parucznikiem pułku 3 nianów, synem Heleny z Falewiczów i Wojciecha, generała i dowódcy twierdzy Grodna i właściciela dóbr Marwa, powiatu Marjampolskiego.

Podziękowanie. W imieniu Wileńskiego Pułku Strzelców składam serdeczne podziękowanie Pani Jachimowiczowej za zebrane płótno w J. Worniańskiej parafii, dla żołniersy tegoż pułku.

Bobiatyński
Major i Dow.

Ruch kolejowy na kresach wschodnich. Od dn. 10 b. m. otwarty został bezpośredni ruch osobowy bagażowy i towarowy między Łańdwarowem a Wilnem na linii Biłystok, Grodno, Wilno.

Polski Teatr Nowoczesny. — Dziś zmiana programu. Jak zwykle odbędą się 2 przedstawienia o godz. 7 i 9 w.

Pierwszą część programu wypełni wesoła operetka Benedykta Hertza «Taniec czynowników» pod reżyserją S. Szczuki. Taniec ukladu P. Kitmana.

Dział koncertowy, składający się z 9-ciu numerów wypełni część drugą programu. W części koncertowej biera udział: J. Srebrzycki (prolog), W. Świeży-Władysławski (pożegnanie Lohengrina-Wagnera), J. Artc («Curriculum vitae»), Z. Sulima-Sułkowska («Szary mundur»), S. Szczuka (Pieśni), P. Kitzman (taniec weselny), Z. Kosińska («Gramatyka») i A. Fortvill (piosenki).

Początek o godz. 7 i 9 w.

Polski Teatr Ludowy w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym, dziś t. j. we czwartek daje po raz trzeci «Ogniem i Mieczem», sztukę historyczną w 5 aktach przerobioną z powieści H. Sienkiewicza.

Bilety nabywać można w kasie teatru Ludowego na placu Ratuszowym, od 10 rano.

Początek przedstawienia o g. 6 1/2 wiecz.

WIADOMOŚCI URZEDOWE.

Przepisy tymczasowe o mlojskim podatku mieszkaniowym w m. Wilno.

1) Podatek mieszkaniowy pobiera się od osób zajmujących lokale mieszkalne.

2) Od podatku mieszkaniowego wolne są: lokale zajęte przez instytucje rządowe lub społeczne, szkoły, lecznice, zakłady handlowo-przemysłowe w częściach nie zajętych pod mieszkanie, pensjonaty i internaty dla uczących się, przytulki i inne zakłady dobroczynne, koszary wojskowe, hotele i wszystkie mieszkania, wysokość komornego których nie przynosi 120 rubli rocznie. O ile w pomieszczeniach lokalach mieszczą się mieszkania osób prywatnych lub urzędowych, — mieszkania takowych podlegają opodatkowaniu na zasadach ogólnych.

3) Wysokość podatku określa się zależnie od sumy rocznej komornego za mieszkanie, odpowiednio do załączonej tabeli. Roczne kwoty podatkowe zaokrąglają się: wyżej 50 kop. przyjmują się za rubla, niżej 50 kop. wcale pod uwagę się nie biorą.

4) W razie jeżeli płatnik zajmuje kilka mieszkań w jednym domu, podatek określa się odpowiednio do ogólnej sumy komornego za wszystkie mieszkania.

5) Cena mieszkań zajętych osobnicie przez właściciela nieruchomości lub oddanych innym osobom do bezpłatnego użytkowania określa się według przeciętnych cen najmu za jednakowe mieszkanie.

6) Wysokość podatku wymierza Zarząd Miejski na podstawie danych ankiety o realnościach m. Wilna na 1 rok kalendarzowy.

7) O wyznaczeniu podatku rozsyłają się płatnikom listy płatnicze. W razie niedoręczenia listy płatniczej opodatkowany winien sam zgłosić się do Wydziału podatkowego Magistratu w celu otrzymania listy płatniczej w terminie, który będzie określony przez osobne obwieszczenie.

8) W ciągu 2-ech tygodni od dnia otrzymania listy płatnikowi przysługuje prawo założyć protest do Zarządu Miejskiego. — Założenie protestu nie powstrzymuje opłaty podatku.

9) Protesty rozstrzygane są przez Zarząd Miejski.

10) W razie nieopłacenia należnego podatku w terminie oznaczonym w liście płatniczej, na takowy nali-

cza się kara w wysokości 1-go procentu miesięcznie, licząc od terminu płatności podatku. Kara nalicza się po 1/2 procentu za każde 15 dni, nie pełne 15 dni liczą się za pełne — przytem 50 i więcej kop. zalegającej sumy liczą się za 1 rubel, a kwoty mniejsze niż 50 kop. wcale się pod uwagę nie biorą.

11) Jeżeli w ciągu miesiąca po upływie terminu do uiszczenia podatku zaległość nie będzie wniesioną, wówczas nieniszczona zaległość wraz z karą (paragr. 10) będzie wyegzekwowana sposobem przymusu administracyjnego.

Tabela stawek podatku w m. Wilno.

Ponad	120 —	200 —	2 procenty
»	200 —	300 —	3 »
»	300 —	500 —	4 »
»	500 —	700 —	5 »
»	700 —	900 —	6 »
»	900 —	1200 —	7 »
»	1200 —	1800 —	8 »
»	1800 —	3000 —	9 »
»	3000 —	4500 —	10 »
»	4500 —	6000 —	12 »
Wyżej	6000 —	—	15 »

Zatwierdzam 9-go lipca 1919 r.

K. Niedziałkowski.

Komisarz Okręgu Wileńskiego

W. Abramowicz

Burmistrz m. Wilna.

A. Rożnowski

Raday Magistratu.

Handel przemysł i finanse.

Polsko-skandynawska Izba handlowa.

W dniu 8-ym lipca r. b. powstała i rozpoczęła czynności «Polsko-skandynawska Izba handlowa». Celem izby jako instytucji społecznej i działającej w bezpośrednim porozumieniu z Rządem Polakim jest dążenie do nawiązania ściślejszej łączności ekonomicznej pomiędzy Polską a krajami skandynawskimi: Danią, Finlandją, Norwegją i Szwecją, jak również izba ma za zadanie ułatwiać bezpośrednio stosunki handlowe pomiędzy Polską i Skandynawją, przez udzielanie należytej pomocy i dostarczanie niezbędnych informacji.

Biuro Izby mieści się w Warszawie przy ul. Siennej Nr. 16 i jest czynne w godzinach od 4 i pół do 7-ej wiecz.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej.

Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych i chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa, zębów, od 9—2 pp. i od 4—7 w. W szpitalu wydziały: wewn., chirurgiczny i położn. Dokonywa się wszystkie operacje.

Do sprzedania

centryfuga ręczna do mleka, 3-je sań roboczych i 1 sianie eleganckie jednokonne, wagi dziesiętne 20-pudowe i wagi z platformą, papuga szara z czerwonym ogonem gadająca. Królewska 1—4 5667

Biuro Ekspedycyjno-Transportowe

„EXPRES”

Wilno, Szpitalna 4 róg Zawalnej.

Załatwia na warunkach zupełnie przystępnych wszelkie czynności w zakresie ekspedycji wchodzące, transport rozmaitych towarów, opłaty oła, upakowanie i przewóz mebli i wykonanie wszelkich zleceń transportowych.

Z. TRAGER.

Dr. Wacław Makarewicz

choroby: weneryczne, syfilis (606 i 914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

Dr. med. S. Kaplan

Spec. chorób wenerycznych, syfilis (606—914) i skórne. Przyjmuje od 10—1 i 4—7. Piwna (d. Monastyrska) 6—9 obok Ostrej Bramy.

Doktor D. Kenigsberg

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—1, 4—7. S-to Jerska № 4.

Doktor D. Resser

Wielka 41 m. l. Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje 10—2, 4—7.

Dr. med. B. Szyrwint

choroby wenerycz.: syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Drukarnia

A. ks. Rutkowskiego

Królewska (Botaniczna) 7

przyjmuje wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Technik

fachowy, z wieloletnią praktyką (specjalność: zakładanie i prowadzenie młynów wszelkich systemów, tartaków, przedalni i t. p.) uchwyci, poszukuje odpowiedniego zajęcia w mieście lub na prowincji. Oferty od zaraz pod adr.: Wilno, ul. Zarzeczce 11. Rd. Leszczyński.

Obiady na maśle w Taniej Kuchni Polskiego Stowarzyszenia Rzemieślniczego I-sza Portowa 4. Obiad z 2 dań jarski — 2.80 f. « z 2 » mięsnych — 4.30 f. Zupa na miejscu i do domu 80 f.

Zakład inroligatorski E. Aleksandrowicza (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Sztyldy i plakaty tłoczone ozdobnie oraz drukowane zwykle.

Kapusta kwaszona w dobrym gatunku do sprzedania Trocka 14 Skład Polskich Kuchni Ludowych po cenie 45 kop. funt, na beczki 15 rubli pud brutto. Od 8—2 pp.

NI szwajcarskie i transp. już nadszedł! Mk. 25.— Bawełna do cer. » 17.50 Jedwab różn. kol. » 10.50 jardyowy motek kor. donku do szycia Mk. 4.50 Poleca kantor firm zagran. Wegenko, Warszawa, Koszykowa 43.

Sandaly na drewn. podesz. wacb. Ceny niższe. Sklep Warsztatów Miejsk. Wielka 41

Do wynajęcia 1, 2 lub 3 pokoje z umeblowaniem. Nadbrzeżna 28—8 09

2 umebl. pokoje do wynajęcia Arsenalska 6—2 08

Zabudowania z gruntem do sprzedania w wiosce (10 wiorst od Wilna) wiadomość: ulica Arsenalska № 6—3 103

Ktoby wiedział gdzie się obecnie znajduje rodzina pp. Szczepowskiich z mająt. Grybeliszek, gb Kowieńskiej, proszę o łaskawe i prędkie doniesienie pod adresem adm. «Dz Wiln»—dla J. L. 14

Zgubiono paszport na imię Gadasy Benter. Proszę odnieść do I cyrkulu. 05

Zgubiono legitymację kolejową № 620 na imię Aleksandra Stefanowicza. Proszę odnieść: ul. Stalowa 12—2 13

Zgubiono portmonetkę z pieniędzmi i legitymację kolejową na imię Weroniki Buczkowskiej. Znalazcę proszę o odniesienie do Kantoru służbowego przy trakcie kolejowym 12

Zgubiono paszport na imię Aleksandra Kimber, proszę odnieść do cyrkulu I. 02

Zgubiono paszport, legitymację kolejową i bilet wolnej jazdy do Lidy na imię Jana Taraszkiewicza, proszę odnieść: Antokol 45—8 11